Miłość — Gred

Jestem częścią świata, życiem, śmiercią bóstwem naraz. Widzę światło, które jasne ciepłe żywe, jakbym słowa wszystkie użył, abym dzieląc się nim pragnął ciebie; mówiąc z miłosierdziem o miłości, która słowem czynem wiarą Boga, narzędziem i pokojem ludzi, nadzieją duszy darem chlebem. Nawołuje teraz lśniąc jak ryby pływające w powietrzu, niebie wszystkich, których kocham i wyrażam w mej pamięci pięknem. Przecież mówię wołając prosząc klęcząc, gdzie powieki opadają, kiedy nadchodzi, kiedy dostrzegam go... Nagle staje się jak ptak lekki, jednak życiem tchnięty w pragnieniu Boga ujęty miłością w powietrzu w chmurach stąpający na krawędzi brwi archanioła żywiciela ducha śmierci, pasterza niewiernych...

Aleksander Jan Zaręba

Kraków

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gred, dodano 23.02.2023 16:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.